



Ratujmy wierzbę nad Małym Jeziorakiem!

data aktualizacji: 2025.02.02



Rosłych, dorodnych, wiekowych drzew o dużej wartości dla ekosystemu nie da się "wyprodukować". A zanim młode drzewka staną się takimi drzewami, minie wiele, wiele lat. Dlatego trzeba jak najlepiej dbać o istniejący drzewostan! Świadomość ekologiczna na ten temat stale rośnie, o czym najlepiej świadczy zgłoszenie naszego Czytelnika.

Zwrócił się do nas z pytaniem, "czy miasto uratuje wierzbę?" i sugestią, że warto się nad tym tematem pochylić.

- Chodzi o rozłożyste drzewo o kilku równorzędnych pniach, którego liście wiosną i latem zacieniają ławeczki nad Małym Jeziorakiem przy ulicy Mickiewicza. Spacerowiczom wystarczy z pewnością samo nadesłane nam zdjęcie, aby natychmiast to charakterystyczne drzewo rozpoznać.

Trzeba przyznać, że jest wyjątkowo urokliwe, a do tego... fotogeniczne. Oferuje wyjątkowe

kadry akwenu w centrum naszego miasta.

Czy długo jeszcze będzie nas cieszyć swoim widokiem i korzystnie wpływać na lokalne środowisko? Czytelnik ma obawy, że żywot drzewa może być zagrożony, bo **jego pnie i konary jakby chyliły się ku upadkowi**, przegrywając walkę z grawitacją.

- Tymczasem jest wiele sposobów na ratowanie pochyłających się odnóg - podpowiada zgłaszający.

Sprawę konsultowaliśmy z Magdaleną Rudnicką, edukatorką przyrodniczą działającą w Fundacji Dzika Ława.

- Nie sięgam pamięcią, czy to drzewo zawsze rosło w taki sposób, czy coś się zmieniło po tym, jak została tam poprowadzona ścieżka pieszo-rowerowa. Ale drzewa mają zdolność do aktywnego przeciwdziałania takim sytuacjom, gdy dochodzi do trwałego wychylenia się drzewa. Wytwarzają w tym celu specjalną tkankę, tzw. drewno reakcyjne, które mocno wzmacnia drzewo i jednocześnie działa w kierunku "naprostowania" pnia. Dlatego mimo znacznego pochylenia drzewo może mieć się całkiem dobrze. Najlepszym rozwiązaniem, żeby to sprawdzić, byłoby przeprowadzenie badania diagnostycznego wierzby np. z wykorzystaniem próby obciążeniowej. Jest to metoda, która pozwala oszacować odporność drzewa na wyrwanie lub złamanie. Polega na "potraktowaniu" drzewa z siłą podobną do tej, z jaką mógłby działać na drzewo wiatr. I sprawdza się wytrzymałość pnia oraz korzeni - skomentowała.

Jedno badanie to koszt około 1 500 - 2 000 zł.

Gdyby się okazało, że faktycznie drzewo potrzebuje pomocy, to istnieją rozwiązania, aby je chronić przed przedwczesnym upadkiem.

- W razie konieczności jest możliwość zastosowania

specjalnych wiązań między konarami, które będą chronić przed zbytnim wychyleniem się. Jednak tym powinien zająć się już wykwalifikowany arborysta. Źle dobrane wiązanie może drzewu również zaszkodzić - mówi założycielka Dzikiej Ławy.

I dodaje:

W Ławie każde wiekowe drzewo jest na wagę złota. Usługi ekosystemowe takiego drzewa, jak np. pochłanianie zanieczyszczeń powietrza, są znacznie większe niż w przypadku nowo posadzonego, młodego drzewa.

Drzewo zdecydowanie wrosło w krajobraz ulicy Mickiewicza, popularnego miejsca spacerów i oglądania panoramy miasta. **Szkoda byłoby tę wierzbę stracić. A czy Wy zgadzacie się, że warto ją ratować? Dajcie koniecznie znać w komentarzach!**

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Fot. nadesłane.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/77208-ratujmy-wierzbe-nad-malym-jeziorakiem>